

**Sianowo** (gmina Kartuzy; powiat kartuski)

Miejsce stracenia partyzantów „Gryfa Kaszubskiego”, pomnik na cmentarzu, w planie pomnik w miejscu egzekucji niedaleko Sanktuarium Maryjnego.

### **Sianowo – opis egzekucji żołnierzy „Gryfa Kaszubskiego” straconych w Sianowie 16 lipca 1941 r.**

W czasie okupacji niemieckiej w dniu 16 lipca 1941 r. w Sianowie, kiedy przypadał odpust Matki Boskiej Szkaplerznej odbyła się publiczna egzekucja więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof. Straceni zostali partyzanci z powiatu kartuskiego Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Kaszubski”:

**Antoni Naczka** z Tuchlina

**Jan Dąbrowski** z Kamienicy Królewskiej

**Franciszek Paszka** z Kartuz

**Józef Głodowski** z Gowidlina

Zorganizowali i kierowali tą egzekucją miejscowi gestapowcy, którzy działali na tym terenie na czele z Janem Kaszubowskim.

Na dzień przed egzekucją gestapo aresztowało kilkudziesięciu mężczyzn z powiatu kartuskiego. Część z nich przetrzymywano w Kartuzach – jak podaje naoczny świadek tych wydarzeń, syn zamordowanego Antoniego Naczka – Józef Naczka z Tuchlina:

„W dniu egzekucji 16 lipca 1941 r. przywieziono do Sianowa czterech wyżej wymienionych więźniów Stutthofu oraz kilku do pomocy przy postawieniu szubienicy, w tym Józefa Dóbę z Sianowskiej Huty. Przywieziono też tych aresztowanych mężczyzn z Kartuz. Osoby zgromadzone w tym czasie w kościele też zostały zmuszone do oglądania tej publicznej egzekucji. Gdy szubienica została już postawiona, gestapowcy ubrani w czarne mundury, wydali rozkaz ustawienia ławki pod nogi skazańców, założenia im powrozów na szyje, a następnie usunięcia ławki spod nóg. Śmierć przez powieszenie nastąpiła natychmiast”.

Gestapowcy na czele z Janem Kaszubowskim zaplanowali i wykonali ten mord na kaszubskich bohaterach – partyzantach „Gryfa” w Sianowie w czasie i miejscu szczególnym. Zdawało im się, że w lipcu 1941 r. tryumf Hitlera jest już bliski po zwycięstwie nad Polską i Francją, kiedy wojska niemieckie w pośpiechu od paru tygodni parły nieustannie na Moskwę. Jako miejscowi gestapowcy wiedzieli, że Sianowo jest miejscem szczególnym – świętym dla Kaszub – jest to Sanktuarium Matki Boskiej Sianowskiej Królowej Kaszub. W dniu 16 lipca 1941 r., w którym to dniu dokonano tego mordu, przypadł w Sianowie odpust Matki Boskiej Szkaplerznej.

W ten sposób ci gestapowcy dokonali zamachu nie tylko na Polskę, ale i na Kościół Święty. Ludność kaszubska, która przybywała w tym dniu do Sianowa, do Swojej Królowej, w tych latach szczególnej próby, spotkała się z pogromem swoich bohaterów – partyzantów „Gryfa Kaszubskiego”.

Na miejscu stracenia miejscowa ludność postawiła spontanicznie cztery brzożowe krzyże. Pod tymi krzyżami po wojnie gromadziła się młodzież, która wraz z księdzem Janem Kisickim modliła się i przypominała to tragiczne wydarzenie. Do dzisiaj wspomina te lata wówczas harcerz Bernard Skorowski z Sianowskiej Huty,

kiedy po modlitwie słuchał wraz z innymi Józefa Dóbę, który ze szczegółami opowiadał o tej egzekucji.

Ludność miejscowa, wśród której żywa była pamięć o pomordowanych upamiętniła to wydarzenie tablicą na miejscowym Urzędzie Gminy w Sianowie.

W stanie wojennym w 1982 r. została usunięta ta tablica upamiętniająca, (usytuowana przy budynku urzędu w Sianowie). Nie ma również krzyża na miejscu egzekucji.

Ponieważ w Sianowie i w okolicach, wśród mieszkańców żywa jest pamięć o tych tragicznych wydarzeniach, społeczność miejscowa razem z rodzinami pomordowanych pragnie upamiętnić to miejsce poprzez postawienie krzyża i pomnika ku czci straconych.



*Fot. 1 Pomnik na cmentarzu w Sianowie poświęcony ofiarom egzekucji.*



*Fot. 2 Tablica na pomniku ofiar egzekucji w Sianowie.*



Mapa 1 Lokalizacja miejsca stracenia partyzantów „Gryfa Kaszubskiego”.